

Palestyńczycy w izraelskich więzieniach

22 września 2012

Po długotrwałym strajku głodowym (niektórzy więźniowie prowadzili go przez ponad 2 miesiące) palestyńscy więźniowie polityczni w połowie maja wymogli porozumienie, które przewiduje odstąpienie od kar całkowitego odosobnienia, ograniczenie możliwości pozbawiania wolności w trybie administracyjnym oraz szersze prawo do widzeń z rodziną. Niezależnie od tych zmian, izraelski system więziennictwa pozostaje głównym narzędziem kontroli terytoriów okupowanych oraz zamieszkującej je ludności.

Palestyńczycy nazywają ich „jeńcami wojennymi” (asra) albo więźniami politycznymi, z kolei izraelskie służby więzienne (Shabas) określają ich jako „więźniów bezpieczeństwa”; kategoria ta nie znajduje odbicia w tekstach prawnych, a przyznawana jest decyzją wojska, służb specjalnych (Szin Bet) lub administracji więziennej. Kategoria ta jest zarezerwowana dla Palestyńczyków, czy to posiadających obywatelstwo izraelskie, czy to bezpaństwowców. Wprowadza bardziej surowe niż w przypadku innych więźniów warunki dotyczące przesłuchania, dostępu do adwokata czy detencji; zmieniają się one w zależności od sytuacji politycznej i bezpieczeństwa. Wymierzane kary są surowe: wielokrotne dożywocie (w zależności od liczby izraelskich ofiar spowodowanych bezpośrednio lub pośrednio przez zarzucany czyn) bez możliwości złagodzenia kary, niemal całkowity brak jakichkolwiek udogodnień.

ZARZĄDZANIE LUDNOŚCIĄ OKUPOWANĄ

System więzienny przeznaczony dla Palestyńczyków miał być z założenia nie tylko sposobem karania za udowodnione przestępstwa lecz – powiązany z wojskowym wymiarem sprawiedliwości – był jedną z metod zarządzania ludnością

terenów okupowanych. Przez izraelskie więzienia przewinęło się od 1967 r. niemal 40 % wszystkich palestyńskich mężczyzn. Po podpisaniu porozumień z Oslo w 1993 r. większość więźniów została zwolniona. Od września 2000 r., po wybuchu drugiej intifady, powróciła praktyka masowych aresztowań – w połowie pierwszej dekady XXI wieku liczba więzionych osób sięgała ponad 8 tys. 30 marca 2012 r., niedługo po uwolnieniu 1 027 więźniów w ramach wymiany za izraelskiego żołnierza Gilada Szalita pod koniec 2011 r., wynosiła ona 4 386[1].

Począwszy od 2002 r. aresztowania – obok blokad, regularnych najazdów wojska oraz pozaprawnych egzekucji – pozwalają na kontrolowanie palestyńskich terytoriów na odległość. Zachodni Brzeg został poszatowany na setki maleńkich enklaw kontrolowany jest dzięki całemu systemowi stałych oraz ruchomych checkpointów umiejscowionych wokół palestyńskich miast i wsi.

Ta więzienna sieć stanowi niebagatelne narzędzie rozpoznania i sprawowania kontroli nad okupowaną ludnością podlegające wojskowemu wymiarowi sprawiedliwości i działające w oparciu o służby wywiadowcze. Machina ta opiera się na systemie dowodowym bazującym na oświadczeniach zainteresowanych i osób trzecich. Oświadczenia za wszelką cenę trzeba zdobyć podczas przesłuchania, co uzasadniało stosowanie zakrawającej na tortury presji fizycznej i psychologicznej (do której zachęcał raport Landau'a z 1987 r.[2], do momentu, gdy wyrok Sądu Najwyższego z 1999 r. zdelegalizował podobne praktyki).

Element ten jest tym bardziej istotny, że w 95 % przypadków w ogóle nie dochodzi do procesu: sprawy są rozstrzygane drogą negocjowania kary między adwokatem a sędzią, co wymaga uprzedniego przyznania się do winy. Wojskowe władze sądowicze sprzyjają tym negocjacjom, które pozwalają uniknąć procesu, ci zaś, którzy nie godzą się na takie rozwiązanie, po ciągnących się w nieskończoność procedurach sądowych otrzymują surowsze kary. Niemal wszyscy oskarżeni uznawani są za winnych[3], co w oczach izraelskiej i międzynarodowej opinii publicznej

uzasadnia masowe aresztowania oraz sposób – dyskusyjny – funkcjonowania wojskowego wymiaru sprawiedliwości.

MOŻNA ZATRZYMAĆ KAŻDEGO

W ten sposób w 2008 r., po trzech latach spędzonych w areszcie Salach Hamuri, Palestyńczyk o francuskim obywatelstwie, został uznany za winnego przygotowywania zamachu na przywódcę ultraortodoksyjnej partii Szas Owadię Josefa i skazany na 7 lat pozbawienia wolności: przyznał się do zbrojnej działalności w młodzieżówce Ludowego Frontu Wyzwolenia Palestyny (LFWP). Po tym jak zapadł wyrok francuskie władze, nie podjęły najdrobniejszych kroków w tej sprawie, uzasadniając to poszanowaniem decyzji wymiaru sprawiedliwości.

W 2007 r. przestępstwa „przeciwko bezpieczeństwu” definiowane przez wojsko jako „wroga działalność terrorystyczna” stanowiły 47 % wszystkich aktów oskarżenia. Większość z nich nie wiązała się z czynami, które doprowadziłyby do czyjejś śmierci, ani też przygotowaniami do zamachu, lecz jedynie powiązaniami z „nielegalną organizacją”[4] – może nią być którakolwiek z palestyńskich partii politycznych, lub też jedno ze stowarzyszeń czy organizacji pozarządowych wymienionych na liście (która nie przestaje się wydłużać), gdzie nadal figuruje Fatah, autor porozumień z Oslo, uznany za „organizację terrorystyczną” w 1986 r. Do aresztów i więzień trafiają często działacze zaangażowani w pokojową mobilizację w ramach ludowych komitetów oporu (z Nilin, Billin, Nabi Saleh itd.).

System ten pozwala zatrzymać i osadzić w areszcie niemal każdego, mężczyzn i kobiety powyżej 12. roku życia. Małoletnimi zajmuje się wojskowy wymiar sprawiedliwości, podobnie jak i dorosłymi, za których są tu uznawani szesnasto- a nie osiemnastolatki, jak przewiduje izraelskie prawo cywilne i prawo międzynarodowe. Pod koniec 2011 r. zaczęto kwestionować tę osobliwość izraelskiego systemu wymiaru sprawiedliwości. Dnia 1 maja 2012 w więzieniach w Izraelu

przebywało 218 nieletnich, z których 33 nie ukończyło 16. roku życia[5].

UWIEZIENIE ZA PRZESTĘPSTWA Z PRZYSZŁOŚCI

Rzeczywistość i wirtualność – system więzienny wykracza poza ustalone ramy. Można zostać zatrzymanym za swoje czyny albo za powiązania rodzinne, społeczne czy polityczne, obecne, przeszłe albo nawet przyszłe. Detencja w trybie administracyjnym pozwala na przetrzymywanie danej osoby w areszcie przez 6 miesięcy, które mogą być wielokrotnie przedłużane na życzenie Szin Bet, przy czym nie muszą być postawione żadne zarzuty. Na początku maja 2012 r. w takiej sytuacji było 308 więźniów. Inni mogą pozostawać w więzieniu nawet po śmierci w specjalnie przewidzianych na ten cel kostnicach i cmentarzach. Dzięki prowadzonym nieustannie aresztowaniom służby bezpieczeństwa rekrutują kolaborantów, infiltrują społeczeństwo, kupują usługi i zdobywają coraz więcej źródeł informacji o życiu politycznym i społecznym, czy o codziennym dniu Palestyńczyków.

Po podpisaniu porozumień z Oslo zakłady karne, które znajdowały się na Terytoriach Okupowanych, zostały przeniesione do Izraela. Przeprowadzce towarzyszyło włączenie ich w izraelski system więziennictwa cywilnego podlegający wyłącznie Szabasowi. Zmiany te przyczyniły się do zatarcia granicy między Izraelem a terytoriami palestyńskimi; utrwalają one okupację wojskową, prowadząc jednocześnie do jej normalizacji i sprawiając, że staje się mniej widoczna. Stanowią naruszenie IV Konwencji Genewskiej, zgodnie z którą ludność okupowana powinna być przetrzymywana na swoim własnym terytorium. Palestyński minister więziennictwa chce poruszyć przed międzynarodowymi instancjami kwestię dotychczas nieustalonego statusu prawnego palestyńskich aresztantów.

Przejęcie wojskowych zakładów karnych pod kuratelę służb więziennych uzasadniano obniżeniem kosztów uwięzienia, kompetencjami Szabasu oraz względami humanitarnymi i chęcią

poprawy warunków w aresztach. Jednakże kluczowy wpływ na podjęcie tej decyzji miały służby wywiadowcze. Jako prawomocny członek rady administracyjnej Szabas, uczestniczą one obecnie w podejmowaniu decyzji i w dużej mierze wpłynęły na nowy styl zarządzania więzieniami zapoczątkowany w 2003 r.

IZRAELSKIE WIĘZIENIA ZA PALESTYŃSKIE PIENIĄDZE

Obniżenie kosztów detencji ułatwiła Autonomia Palestyńska: powrót do masowych aresztowań przyczynił się do wzrostu roli Ministerstwa więźniów wojennych i byłych aresztantów utworzonego w 1998 r., a także wzrostu jego zaangażowania finansowego. Każdego miesiąca Autonomia transferuje do Izraela około 20-25 mln szekli (około 4,5 mln euro), partycypując w ten sposób (a za nią również jej europejscy i międzynarodowi sponsorzy) w kosztach przetrzymywania w aresztach jej obywateli. Minister przyznaje pomoc prawną oraz asygnuje pewną sumę przeznaczoną na zakupy do więziennych magazynów.

W sierpniu 2004 r. Szabas znacząco obniżył racje żywnościowe oraz ograniczył ilość rzeczy pierwszej potrzeby przeznaczane dla więźniów (środki piorące, mydło, podstawowe ubrania, buty itp.). Koniecznością stały się więc codzienne zakupy w sklepach więziennym, w których ceny po ich prywatyzacji znacznie wzrosły. Autonomia Palestyńska wypłaca miesięcznie pewną sumę wszystkim „więźniom bezpieczeństwa”, palestyńskim czy arabskim. W razie potrzeby finansuje również ich naukę na Uniwersytecie Otwartym Tel Awiwu, jedynej uczelni dozwolonej przez Szabas, prywatnej i prowadzącej wykłady tylko w języku hebrajskim.

Od 2011 r. w ramach kroków odwetowych podjętych z powodu przetrzymywania w niewoli Gilada Szalita zawieszono możliwość odbywania studiów wyższych i zdawania w więzieniu matury, ponadto ograniczono dostęp do książek oraz materiałów piśmienniczych. Dodatkowo Szabas wprowadził niedawno – uzupełniając listę zwykłych kar (izolatka, długotrwałe odosobnienie mogące ciągnąć się całymi latami, pozbawienie

prawa do odwiedzin itp.) – system kar pieniężnych (w wysokości 400 szekli, czyli 100 euro) za każde naruszenie wewnętrznego regulaminu więziennego. W ostatnich latach sankcje finansowe stały się na tyle częste, że Autonomia Palestyńska, chcąc przeszkodzić temu procesowi, ograniczyła wsparcie w wysokości 4 tys. szekli na jednego więźnia, by opłacać nakładane mandaty.

Władze więzienne próbowały pogłębić rozłam, jaki pojawił się w 2007 r. między Hamasem a Fatahem. Umieszczają w oddzielnych zakładach karnych więźniów należących do partii religijnych, Hamasu i Islamskiego Dżihadu, oraz członków partii politycznych takich jak Fatah, LFWP, Demokratyczny Front Wyzwolenia Palestyny czy komunistów.

DZIEL, RZĄDŹ, PONIŻAJ

Więźniowie są odseparowani od siebie również ze względu na swoje obywatelstwo czy też status, zgodnie z tymi samymi liniami podziału, jakie obowiązują na Terytoriach Okupowanych, a podobieństwo między światem wewnątrz i na zewnątrz z czasem staje się coraz bardziej widoczne. Palestyńczycy zwani „z 1948 r.” – obywatele Izraela oraz mieszkańcy Wschodniej Jerozolimy byli traktowani w taki sam sposób i najczęściej odizolowani od innych, co odzwierciedla izraelską perspektywę całkowitej aneksji świętego miasta. Uznawani w zakładzie karnym za „więźniów bezpieczeństwa”, są – jako „wrogowie wewnętrzni” – traktowani surowiej niż Palestyńczycy z innych terytoriów okupowanych. To dlatego wyjątkowe zwolnienie pod koniec 2011 r. 48 Jerozolimczyków oraz 7 Palestyńczyków „z 1948 r.” było postrzegane jako szczególne osiągnięcie Hamasu w ramach tego porozumienia.

Jak wynika z relacji Walida Dakki, przebywającego w więzieniu od 20 lat[6] w niektórych zakładach karnych Szabas wprowadza kolejne podziały, separując więźniów na zasadzie rozróżnienia geograficznego, czy nawet więzi rodzinnych: mieszkańcy miast są odizolowani od mieszkańców wsi oraz obozów, osoby

pochozące z Ramallah przebywają gdzie indziej niż osoby z Nabulusu, Dżeninu czy Hebronu.

Przeniesienie zakładów karnych do Izraela zmniejszyło ilość widzeń z rodziną (i tak już ograniczonych od 1996 r. do krewnych w pierwszej linii: rodziców, dzieci i rodzeństwa), do których potrzebne jest obecnie pozwolenie na wjazd na terytorium Izraela, często odmawiane ze względów bezpieczeństwa, albo z powodu kwestionowania pokrewieństwa. Więźniów odwiedzają przede wszystkim kobiety albo dzieci. Od 2004 r. obowiązuje zasada oddalenia od rozmównicy (jedynym wyjątkiem są dzieci poniżej 6. roku życia): widzenia odbywają się zza szyby a rozmowa może być prowadzona jedynie przy użyciu telefonu.

Tym zaostrzonym mechanizmom odizolowania towarzyszy neoliberalna logika materialnej motywacji więźniów, która ma pogłębiać indywidualizm i bierność. Opłakane warunki pobytu w niektórych więzieniach zmieniły się diametralnie po przejęciu ich administracji przez Szabas, przeprowadzeniu remontów i wzniesieniu nowych budynków: jak na przykład w Ofer, Ksiot czy Hadarim, gdzie dobudowano nowe skrzydła w stylu amerykańskim, wyposażone we wszelkie udogodnienia, jak choćby kuchenki czy pralki. Zastosowanie nowych technologii sprawia, że kontrola i pozbawienie wolności stają się mniej widoczne. Więźniowie sami zamykają drzwi swoich cel zanim strażnik uruchomi scentralizowany i obejmujący wszystkie pomieszczenia system blokad; inni przebywają na „otwartej” przestrzeni, nie widząc swoich strażników i zajmują się „swobodnie” tym, na co mają ochotę. Ta normalizacja poprzez zapewnienie większej wygody dotyczy przede wszystkim (choć nie jedynie) znaczących osobistości, a nierówne traktowanie może stać się dodatkowym czynnikiem niezgody między więźniami.

Taka polityka sprzyja zamknięciu się w sobie. Sport i oglądanie telewizji skróciły czas spędzany na szkoleniach politycznych i kulturowych czy na lekturze, które stanowiły dotychczas główne punkty socjalizacji więźniów.

Rutyna więziennej codzienności, spacery z i do celi tworzą coraz głębszy rozdźwięk między życiem w więzieniu a życiem na zewnątrz. Więźniowie próbują żyć ponad tym i pomimo zamknięcia. Świadczy o tym chociażby pięciokrotny wzrost zainteresowania kursami uniwersyteckimi w okresie od podpisania porozumień z Oslo czy zachęcanie do zawierania małżeństw. W wymuszonej przez więzienie sytuacji odseparowania technologie komunikacyjne pomagają budować więzi uczuciowe i społeczne: począwszy od lat 2002-2003 w niektórych więzieniach dla mężczyzn pojawiły się telefony komórkowe, ułatwiając kontakt ze światem zewnętrznym, przyczyniając się do powstania czarnego rynku oraz dając władzom więziennym kolejne narzędzie kontroli. Dostęp do Internetu i utworzenie profilu na Facebooku pozwalają na zaistnienie, choćby tylko wirtualne, w świecie zewnętrznym i stają się nową szansą na wspólną mobilizację więźniów.

Autorka: Stéphanie Latte Abdullah

Tłumaczenie: Ewa Cyłwik

Źródło: [Le Monde Diplomatique – edycja polska](#)

O AUTORCE

Stéphanie Latte Abdullah – badaczka w CNRS (Iremam, Aix-en-Provence), współautorka (wraz z Cédrikiem Parizotem) książki *A l'ombre du Mur: Palestiniens et Israéliens entre séparation et occupation*, Actes Sud, Arles, 2011.

PRZYPISY

[1] Źródło: www.btselem.org. Liczba ta nie obejmuje Palestyńczyków posiadających izraelskie obywatelstwo.

[2] Chodzi tu o izraelską komisję powołaną po śmierci dwóch palestyńskich więźniów, na czele której stał Mosze Landau, przewodniczący Sądu Najwyższego. Komisja uznała stosowanie tortur w izraelskich więzieniach, jednak wprowadziła ograniczenie, dopuszczając „umiarkowane użycie presji fizycznej”.

[3] „Guilty. Membership and activity in unlawful associations. Military courts 2008”, Machsom Watch, Tel Awiw, 2008, www.machsomwatch.org

[4] Ibidem

[5] www.addameer.org

[6] „Consciousness molded. Or : of the re-identification of torture”, w Abeer Baker et Anat Matar (red.), Threat. Palestinian Political Prisoners in Israel, Pluto Press, Londyn, 2011.